

Szpaku, Człowiek motyl (prod. LEEO)

Kompleksy - ich nie ukryjesz, chyba że pod różową kominiarką
Samotności ciężko się pozbyć, chyba że w kielni masz duży banknot
Tu, gdzie błędów Ci nie wybaczą, jeśli jesteś zwykły, przeciętny
Bo jak będziesz na to wpływowy, pod dywan trafią Twe kłęski
Człowiek motyl - się trzepoczę przez kłopoty
Człowiek motyl - byłem larwą, miałem dosyć
Trochę smutne czasy, ziomek piksy, kwasy
Dzieci gnębią słabszych, jak te z naszej klasy
Każde Twoje wady to ubawy innych
No i sam się śmiejesz, bo masz dystans - niby
Jak zostajesz w końcu sam i uwiera każdy problem
Nie ukrywaj swoich wad, kurwa, przecież sam to robię
W mojej XXL'ce, czuję się trochę niepewnie
Ale kokon w końcu pęknie i pokażę piękne wnętrze

Kiedy polecę będzie wiało w całej Polsce
Huragany obok mnie, dziś mam się dobrze
Turkusowe niebo woła purpurową krew
Każdy umrze taki sam, więc już nie martw się
Kiedy polecę będzie wiało w całej Polsce
Huragany obok mnie, dziś mam się dobrze
Turkusowe niebo woła purpurową krew
Każdy umrze taki sam, więc już nie martw się

Nie mieliśmy żadnych zmartwień, a świat nie był taki zły
Nawet gdy jest kolorowo, wszystko zmienia się

Dziś mnie jedynie zabolą tu dłonie jak zwijam te blanty na wieczór
A pamiętam czasy jak o szóstej do pracy biegłem na busa w pośpiechu
Ledwo na szamę, ciuchy, mieszkanie, a chciałem wakacje, nie balet
Układać te gówna i słuchać, że nawet do tego się tu nie nadaję
To Ty jesteś Bogiem, zrobisz wszystko, co stworzysz w głowie
Pięćdziesiąt kilo przytyłem w pół roku, bo piłem jak miałem problem
Ale kto pytał? Jestem produktem, co chwilę umiła
To znaczy tak myślisz, powiedz, tym dla Ciebie jest ta przyjaźń?

Kiedy polecę będzie wiało w całej Polsce
Huragany obok mnie, dziś mam się dobrze
Turkusowe niebo woła purpurową krew
Każdy umrze taki sam, więc już nie martw się
Kiedy polecę będzie wiało w całej Polsce
Huragany obok mnie, dziś mam się dobrze
Turkusowe niebo woła purpurową krew
Każdy umrze taki sam, więc już nie martw się